

### **Model ustrojowy łowiectwa – potrzeba zmiany**

Obecny model ustrojowy łowiectwa został ukształtowany przez dekret z 1952 r. o prawie łowieckim. Powołał on Polski Związek Łowiecki („PZŁ”) jako organizację, w której członkostwo było obowiązkowe dla wszystkich polskich myśliwych. Statut związku był nadawany przez ministra leśnictwa, który był wówczas naczelnym organem administracji w zakresie łowiectwa. W 1995 r., na mocy ustawy Prawo łowieckie, PZŁ uzyskał szerszą autonomię, a w 1997 r. także prawo uchwalania własnego statutu. Jednocześnie państwo zrezygnowało z bezpośredniego administrowania łowiectwem i powierzyło tę funkcję związkowi. Wprawdzie naczelnym organem administracji nadal pozostaje minister (teraz minister klimatu i środowiska), ale ze struktury ustrojowej łowiectwa zniknęły podległe mu organy terenowe, których funkcje przejęły zarządy okręgowe PZŁ.

Ustawodawca powierzył PZŁ wykonywanie zadań z zakresu łowiectwa i ochrony środowiska. Jest to obszar, który na mocy art. 5 i 74 Konstytucji RP należy do zadań państwa i w tym zakresie związek wykonuje zadania administracji państwowej. Zadania te są realizowane przez PZŁ samodzielnie, we własnym imieniu i na własną odpowiedzialność. Ten aspekt publiczny działalności Związku powoduje, że należy traktować go jako emanację administracji rządowej w zakresie łowiectwa. Jednocześnie jednak, jako związek osób (fizycznych i prawnych) prowadzących gospodarkę łowiecką, PZŁ wykazuje wiele cech samorządu. Tak więc można uznać, że łączy on w sobie funkcje zarówno administracyjne (zarządzanie łowiectwem i nadzorowanie myśliwych) jak i samorządowe (reprezentacja i obrona interesów myśliwych).

Sytuację, w której państwo scedowało realizację swoich kompetencji w obszarze łowiectwa na organizację pozostającą praktycznie całkowicie poza jego nadzorem czy choćby kontrolą trudno uznać za prawidłową. Ustawa łowiecka przyznaje wprawdzie ministrowi prawo kontrolowania działalności PZŁ pod względem legalności, ale już nie efektywności czy gospodarności. Dopiero kryzys związany z afrykańskim pomorem świń unaoczniał administracji rządowej, że jest ona pozbawiona narzędzi do zarządzania istotnym obszarem gospodarki narodowej jakim jest łowiectwo.

W rezultacie, w obliczu sytuacji kryzysowej, administracja rządowa postanowiła zmienić ten stan rzeczy i odzyskać wpływ na łowiectwo. Zamiast jednak przyznać dodatkowe uprawnienia ministrowi ustawodawca, w drodze ustawy z 2018 r. nowelizującej ustawę Prawo łowieckie, przyznał mu prawo mianowania władz związku. W ten sposób minister dostał nie tylko możliwość nadzorowania działalności PZŁ w zakresie administrowania łowiectwem, ale także możliwość bezpośredniego oddziaływania na związek, koła łowieckie i myśliwych.

Po zmianach wprowadzonych do Prawa łowieckiego przez ustawę nowelizującą dwoistość PZŁ, tj. połączenie funkcji administracyjnej i samorządowej, stała się jeszcze bardziej wyraźna. Główne organy związku zostały podzielone na dwie grupy. Pierwszą stanowią organy administrujące, mianowane (bezpośrednio lub pośrednio) przez ministra - zarząd główny i zarządy okręgowe. Są one przedstawicielami administracji rządowej i wykonują jej polecenia. Druga to organy przedstawicielskie, wybierane przez członków – krajowe i okręgowe zjazdy

delegatów oraz Naczelna Rada Łowiecka (NRŁ). Realizują one funkcję samorządową PZŁ. Mają za zadanie reprezentować punkt widzenia myśliwych i działać na rzecz jego realizacji. Ponieważ jednak nie mają żadnych istotnych uprawnień, myśliwi zostali de facto pozbawieni swojej reprezentacji.

Taka struktura PZŁ stała się ostatnio źródłem wielu konfliktów. Uniemożliwiają one prawidłowe funkcjonowanie władz związku, które koncentrują na problemach wewnętrznych, a nie na realizacji zadań statutowych. Nie pozostaje to bez wpływu na realizację ustawowych zadań PZŁ. Prowadzi też do dużej frustracji i niezadowolenia wśród myśliwych i wpływa negatywnie na postrzeganie łowiectwa w społeczeństwie.

Zaistniała sytuacja uzasadnia potrzebę zmiany modelu organizacyjnego łowiectwa w drodze nowelizacji ustawy łowieckiej. Ustawodawca powinien wybrać jedną z dwóch możliwości. Pierwsza to wycofanie się z koncepcji ręcznego zarządzania PZŁ i przywrócenie stanu sprzed 2018 r., ale z przyznaniem ministrowi większych uprawnień nadzorczych. Druga to pozbawienie PZŁ funkcji administracyjnej i powierzenie jej realizacji organom administracji. Utrzymywanie obecnej sytuacji szkodzi wszystkim, a zwłaszcza uniemożliwia prawidłową realizację zadań państwa w zakresie zarządzania łowiectwem i ochroną środowiska.

Najlepszym rozwiązaniem byłby przekazanie administracji rządowej uprawnień w zakresie zarządzania łowiectwem – mogłyby je wykonywać wydziały ds. łowiectwa w starostwach powiatowych. Pozbawiony funkcji administracyjnej PZŁ mógłby wówczas pełnić swoją właściwą rolę reprezentanta interesów myśliwych. Proponowana reforma nie powinna zwiększyć kosztów funkcjonowania administracji. Dodatkowe koszty wynikające z rozszerzenia zakresu działania starostw powiatowych byłyby pokryte z opłat za karty łowieckie, które częściowo zastąpiłyby dotychczas płacone przez myśliwych i koła łowieckie składki członkowskie w PZŁ.